

BULL w podatkach

(C). Reforma systemu podatkowego zmierza w kierunku zastąpienia kilkunastu podatków obecnie stosowanych za ledwie dwoma: od dochodów osobistych i od wartości dodanej, czyli tzw. VAT. Jeśli te plany się powiodą pierwszy podatek mógłby zacząć funkcjonować najwcześniej już od 1 stycznia przyszłego roku, a drugi gdzieś od połowy 1991 r. Czy to się uda — zobaczymy.

Na razie próbuje się rozwiązać inny problem z tym związany. Otóż ta minirewolucja w polskim systemie podatkowym spowoduje wzrost liczby podatników. Jeśli dziś jest ich około 2 mln, to w nowym systemie będzie ich — według szacunków — dziesięciokrotnie więcej czyli 20 mln. Takiego przyrostu nie przelknie żadna izba ani żaden urząd skarbowy, chyba że sięgnie się po nowoczesne metody informatyczne.

Wprowadzanie ich do użytku w wielu krajach zachodnich trwało dość długo, bywało, że 5 i 10 lat. My tyle czasu nie mamy, a poza tym chcielibyśmy skorzystać z doświadczeń innych. Dlatego właśnie Ministerstwo Finansów ogłosiło w sierpniu ubiegłego roku, iż przyjmuje zgłoszenia od firm, które tym tematem chciałyby się poważnie zająć.

Oferty złożyło ponad 100 firm, w większości mało znanych. Z potentatów zaś: IBM, Hewlett Packard, BULL, ICL, Siemens, Philips. Przez kilka kolejnych miesięcy trwały analizy i przymiarki, wreszcie ostatnio, podczas wizyty Tadeusza Mazowieckiego we Francji poinformowano, iż największe szanse ma właśnie BULL należący do dziesiątki największych firm komputerowych w świecie. Niestety — w Polsce ta nazwa niewiele mówi, choć niektórzy kojarzą z nią firmę Honeywell Bull, która miała swe przedstawicielstwo w Polsce

jeszcze w latach siedemdziesiątych. Potem zapadła głucho cisza, a dziś znowu BULL próbuje wejść na polski rynek.

Józef Piskorz, wicedyrektor Departamentu Księgowości i Informatyki oraz Andrzej Janowski, doradca ministra finansów zastrzegają, że ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła i trudno o nią aż do momentu podpisania kontraktu. Rozmowy z pozostałymi firmami, które się zgłosiły trwają nadal. BULL ma co prawda duże doświadczenie w komputeryzacji systemów podatkowych w krajach EWG, oferuje system sprawdzony (m. in. we Francji) ale jest jeszcze kwestia ceny, która musi być wynegocjowana. Ten system plus sprzęt — jak się okazało — musimy kupić za własne, ciężko zarobione pieniądze. Żadna forma darowizny czy choćby bonifikaty cenowej raczej nie wchodzi w rachubę. W ostatecznych rozstrzygnięciach nie można więc wykluczyć niespodzianek wynikających po prostu z oszczędnego gospodarowania skromnymi pieniędzmi, jakie mogą być na ten cel przeznaczone z budżetu.

Co natomiast wiadomo — nowy system podatkowy będzie wdrażany etapowo. Wpierw opracowana zostanie jego architektura oraz sprawdzony zostanie na modelu prototypowym. Byłoby najlepiej, gdyby ten etap zakończył się w październiku br., o ile to w ogóle będzie możliwe. Potem należałoby zacząć instalować sprzęt i uruchamiać go w 49. istniejących izbach skarbowych i 317 urzędach skarbowych w całym kraju. To sporo i nie da się tego zrobić w kilka tygodni, natomiast dobrze byłoby zakończyć sprawę w grudniu 1991 roku. Są to oczywiście wstępne plany.

Warto też powiedzieć, że przeważała opcja zdecentrali-

zowanego systemu podatkowego. Mówiąc inaczej poszczególne izby oraz urzędy skarbowe zostałyby wyposażone w mikrokomputery o większych możliwościach technicznych, co za tym idzie, spora część danych byłaby przetwarzana i gromadzona właśnie tu.

Inna możliwość, jaką rozpatrywano, to utworzenie kilku regionalnych ośrodków wyposażonych w komputery o większej mocy, do których dane byłyby dostarczane z terenu. Ta wersja ma jednak mankament polegający na tym, że w Polsce sieć telekomunikacyjna praktycznie nie istnieje, więc dane trzeba byłoby wozić samochodem, co mija się absolutnie ze zdrowym rozsądkiem. Poza tym światowe doświadczenia idą jednak w kierunku pierwszego rozwiązania z wielu innych względów, których pomijać nie wolno. A nam zależy bardzo, aby polski system podatkowy, odpowiadał standardom EWG. Chodzi o unifikację oprogramowania, sprzętu i możliwości komunikowania się w przyszłości z innymi systemami, jakie będą przecież instalowane w urzędach administracji państwowej, bankach itp.

Praktycznie biorąc już dziś powinno się na szczeblu centralnym rozpocząć wypracowywanie polityki w dziedzinie informatyzacji w kraju. Na razie jest tak, że kilkanaście firm ściga się o polski rynek. Klienci zaś bombardowani ofertami nie bardzo wiedzą co wybrać. Głównie chodzi im o to, żeby po wydaniu kilku milionów dolarów nie wpaść w ślepy zaułek, kiedy okaże się, że ich komputer zakupiony np. w IBM w żaden sposób nie może się dogadać z komputerem np. Siemens a instalowanym w pokrewnej firmie po drugiej stronie ulicy.

Krzysztof Szcześniak

Do redakcji

„BULL w podatkach”

W nawiązaniu do artykułu zatytułowanego „Bull w podatkach”, który ukazał się w Pańskiej gazecie w dniu 2/3 czerwca 1990 r., chciałbym w imieniu korporacji IBM prosić o zweryfikowanie zawartych w nim stwierdzeń w oparciu o oficjalne dokumenty Ministerstwa Finansów:

1. Raport Komisji Międzynarodowej d/s oceny ofert i projektów komputeryzacji Urzędów Skarbowych w Polsce (marzec 1990 r.) był korzystny dla IBM.

2. Raport w/w komisji rozszerzonej o PHZ „ELEKTRIM” oceniającej oferty pod względem finansowym i handlowym wskazujący jednoznacznie na IBM jako firmę oferującą najkorzystniejsze warunki finansowe i handlowe.

Stwierdzenia zawarte w w/w artykule „...”, że ich komputer zakupiony np. w IBM w żaden sposób nie może się dogadać z komputerem np. Simensa zain-

stalowanym w pokrewnej firmie po drugiej stronie ulicy” są błędne z merytorycznego punktu widzenia, ponieważ na obecnym etapie rozwoju technologii komputerowej istnieje możliwość komunikowania i współpracy pomiędzy praktycznie wszystkimi rodzajami komputerów. Standardy komputerowe wyznacza firma IBM, pozostałe firmy komputerowe wytwarzają sprzęt kompatybilny ze sprzętem IBM.

IBM bardzo poważnie traktuje Polskę czego wyrazem będą następujące wizyty w najbliższym czasie składane przez:

C. Michael Armstrong — Senior Vice President and Chairman of IBM World Trade Corporation (21–23 czerwiec 1990 r.)

David E. McKinney — Senior Vice President IBM Corporation, Prezydent IBM Europe (26–27 czerwca 1990 r.).

Zdzisław Mątkiewicz
dyrektor
przedstawicielstwa IBM

Bull

Przedstawicielstwo
firmy BULL
w Polsce

**zatrudni na terenie całego kraju
osoby zainteresowane pracą**

przy sprzedaży, obsłudze technicznej i oprogramowaniu profesjonalnych systemów komputerowych o otwartej architekturze z systemem operacyjnym UNIX i relacyjną bazą danych.

Szczegółowe oferty prosimy przysyłać pod adresem:

Przedstawicielstwo firmy BULL, INTRACO,

UL. STAWKI 2, WARSZAWA XIII p.

Z-692-1